



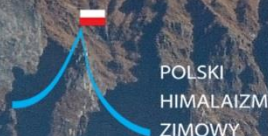
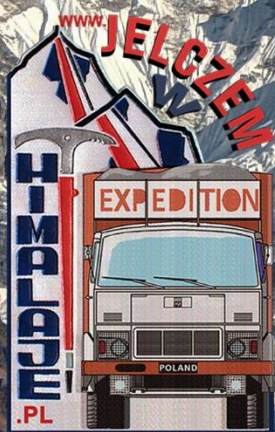
JEŹDZĄCY POMNIK ZŁOTEJ ERY **POLSKIEGO** HIMALAIZMU



Polish Himalayan Expeditions

HIMALAYA EXPEDITION

2020



O PROJEKCIE

Słynny wyprawowy Jelcz, który z Polski wielokrotnie wyruszał w Himalaje i Karakorum m.in. na wyprawę na Lhotse'74, BroadPeak'75, Gasherbrum'75, Annapurna South'79, Mt.Everest'80, Himalchuli'85 oraz wiele innych szczytów świata, ma szansę ponownie wyruszyć w daleką drogę.

Z okazji zbliżającego się Jubileuszu 40-tej rocznicy pierwszego w historii zimowego zdobycia szczytu Mount Everest w 1980r przez naszych rodaków, przyłączamy się do tych oficjalnych obchodów. Jeszcze w tym roku pojawiajemy się na XXIV Festiwalu Górskim im. Andrzeja Zawady w Łądku Zdroju, gdzie przyjedziemy odrestaurowaną ciężarówką Jelcz i zaparkujemy ją przy rozstawionym przez nas BaseCamp'ie na styl wypraw ubiegłego wieku.

Robimy to, aby upamiętnić i przypomnieć wyprawy w góry wysokie lat 70-tych i 80-tych, na które wyruszano ciężarówką Jelcz. Dbanie o historię tych ekspedycji oraz zrzeszanie i pojednywanie środowisk górskich jest głównym celem Fundacji *Pietrowicz Śladami Uczestników*.

Chcąc podkreślić rangę zbliżających się obchodów Jubileuszu zdobycia Mount Everest w 1980r, chcemy sprostać nietypowemu wyzwaniu. Nie mamy na myśli trudów dzielnych wspinaczy, ale karkołomne zadanie z jakim mieli do czynienia kierowcy wyprawowych ciężarówek Jelcz. Ta odpowiedzialna funkcja jaką pełnili, miała na celu dostarczenie niezbędnego sprzętu oraz w wielu przypadkach zawiezenie także czołowych himalaistów w góry wysokie. **Tak, w 2020r chcemy wyjechać...**



CO ZABIERAMY?

Oprócz determinacji, zaangażowania i waszego wsparcia, Jelczem do Nepalu zabierzemy ze sobą także dary na pakę, które rozdamy w Kathmandu, w związku z **piątą rocznicą trzęsienia ziemi w Nepalu**. Będzie to piękny gest upamiętniający całą drogę jaką musimy pokonać. Wsparcie jakie możemy przy okazji tego projektu udzielić

potrzebującym, jest bowiem celem samym w sobie, niewymiernym i ponadczasowym. Przygotowujemy specjalną tablicę, która zostanie zainstalowana na stałe w Jelczu, jeśli zechcecie także z Waszym nazwiskiem. Zostawimy tym samym naszą wspólną pamiątkę, zrzeszając i pojednując środowiska górskie od Europy, przez Bliski Wschód, aż do odległych Himalajów.

Uratujmy wspólnie naszą wyprawową Polub nas na naszym *funpage*. Wierzmy, że ciężarówkę Jelcz **Złotej Ery Polskiego** moc drzemiąca w mediach **Himalaizmu**, która wymaga dużego nakładu społecznościowych, umożliwi dotarcie także do partnerów zainteresowanych współpracą skomplikowanej logistyki, aby przygotować ją barterową oraz sponsorów zechcących raz jeszcze w tak daleką podróż – **do podnóża** wesprzeć finansowo realizację tego przedsięwzięcia.

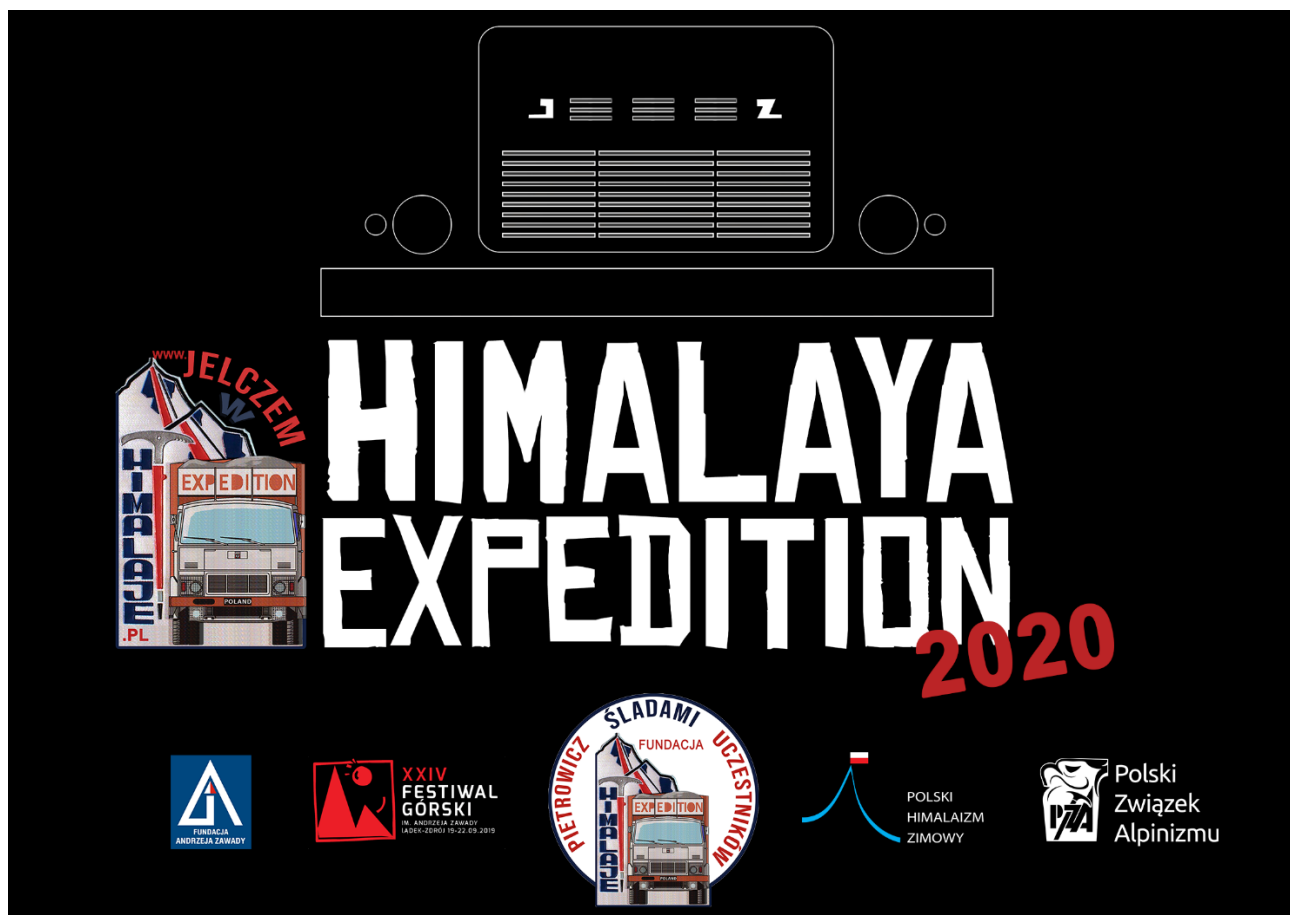
Pokażmy, że jesteśmy w stanie zrealizować Wesprzyj nasz projekt. "Dolej ropy" do wyprawę dzięki wsparciu społeczności, a historycznego Jelcza przyczyniając się tym przegonimy naszym Jelczem jeszcze niejedną samym do realizacji tego szczytnego projektu! ekspedycję.

CLICK->   /SLADAMIUCZESTNIKOW

CLICK->   SLADAMIUCZESTNIKOW

NASI PATRONI

Projekt Jelcz objęli swym patronatem: **FUNDACJA HIMALAIZMU POLSKIEGO IM. ANDRZEJA ZAWADY**, **POLSKI HIMALAIZM ZIMOWY** oraz **POLSKI ZWIĄZEK ALPINIZMU** oraz **XXIV FESTIWAL GÓRSKI im. Andrzeja Zawady**, na którym nasz Jelcz zostanie zaprezentowany pierwszy raz na żywo.



NASZ CEL

Naszym wymiernym i głównym celem, który chcemy zrealizować jest udanie się raz jeszcze Jelczem do Nepalu - do podnóża Wielkich Himalajów w 2020r! Oddamy tym samym hołd naszym rodakom, równo 40 lat po zdobyciu najwyższego szczytu świata zimą jako pierwsi ludzie w historii. Nasz Jelcz stał się zatem częścią uroczystych obchodów tego Jubileuszu, a jeden ze zdobywców tej góry - **Krzysztof Wielicki**, ambasadorem naszego projektu.

Ciężarówkę już mamy!

To było pierwszym celem naszej fundacji Pietrowicz Śladami Uczestników. Odszukanie i zakup historycznej ciężarówki Jelcz trwało wiele miesięcy.

Dzięki ogromie poświęconej pracy, własnymi zasobami reaktywowano "do życia" ten wyprawowy pojazd. Ciężarówka zyskała także miano **Jeżdżącego Pomnika Złotej Ery Polskiego Himalaizmu**.

Uczestnicy wyprawy tamtych lat pokonali wiele trudu, dziś po 40 latach mamy szansę powtórzyć ten wyczyn.

Ciężarówka z oponami dętkowymi, bez całej masy części zamiennych, nie pokona niestety tak dużego dystansu.

NASZ JELCZ

Czy wiesz, że Jelczem wyjeżdżano z Polski na wyprawy już od 1971r.? Większość z nich posiadała dwie osie jak w przypadku modelu 315-A. Zdarzał się także wariant z trzecią tzw. wleczoną osią. Taki model brał udział w wyprawie m.in. Andrzeja Zawady na Lhotse w 1974r.

Niemal wszystkie wyprawowe Jelcze posiadały charakterystyczną dla nich tzw. **"Burubahajr!"** – czyli balkon nad szoferką ciężarówek, aby pomieścić więcej bagażu lub w nich spać. Słowo było stosowane także jako afgański okrzyk odpowiadający uderzeniu w blachę na odjazd życząc tym samym dobrej drogi. Potocznie nazywa się tak również lokalną ciężarówkę.



Drugą cechą wyróżniającą tę ciężarówkę była specjalnie dobrana plandeka z dedykowanym napisem, a kabina niemal w większości wypraw miała kolor kości słoniowej. Każda wyprawa miała różnie dobraną kolorystykę plandeki oraz inaczej dostosowaną "Burubuhaj"kę". Naszą ideą rekonstrukcji tej ciężarówki nie jest odwzorowanie jednej, konkretna wyprawa. Z tego powodu nie

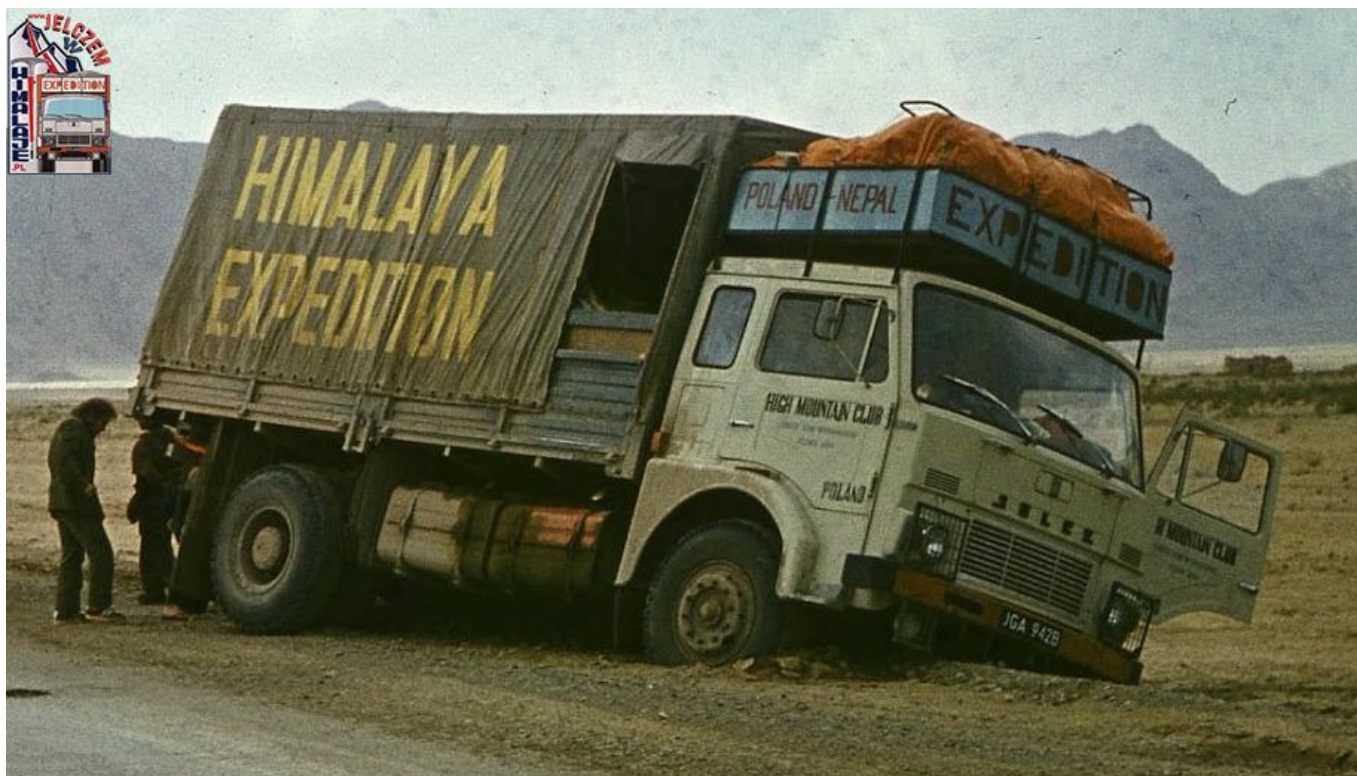
będzie na plandece napisu dedykowanego "jednej górze", nie ujrzymy także dokładnego odwzorowania z logami organizatorów tamtych lat. Chcemy zaprezentować Jeżdżący Pomnik Złotej Ery Polskiego Himalaizmu, upamiętniając tym samym wszystkie ekspedycje w góry wysokie ubiegłego wieku, oddać cześć wszystkim uczestnikom wypraw, którzy zmagali się z trudami tych ciężkich podróży.

Na poniższych zdjęciach widnieje nasz odrestaurowany model:



autor zdjęcia: Maciej Jerzy Pietrowicz - Jelenia Góra 2019

Poniższe zdjęcie przedstawia natomiast model Jelcza na jednej z wypraw, w której posłużył za środek transportu sprzętu i uczestników. W 1979r. na Annapurna South jechało nim 9 osób!



autor zdjęcia: Jerzy Pietrowicz Annapurna South 1979

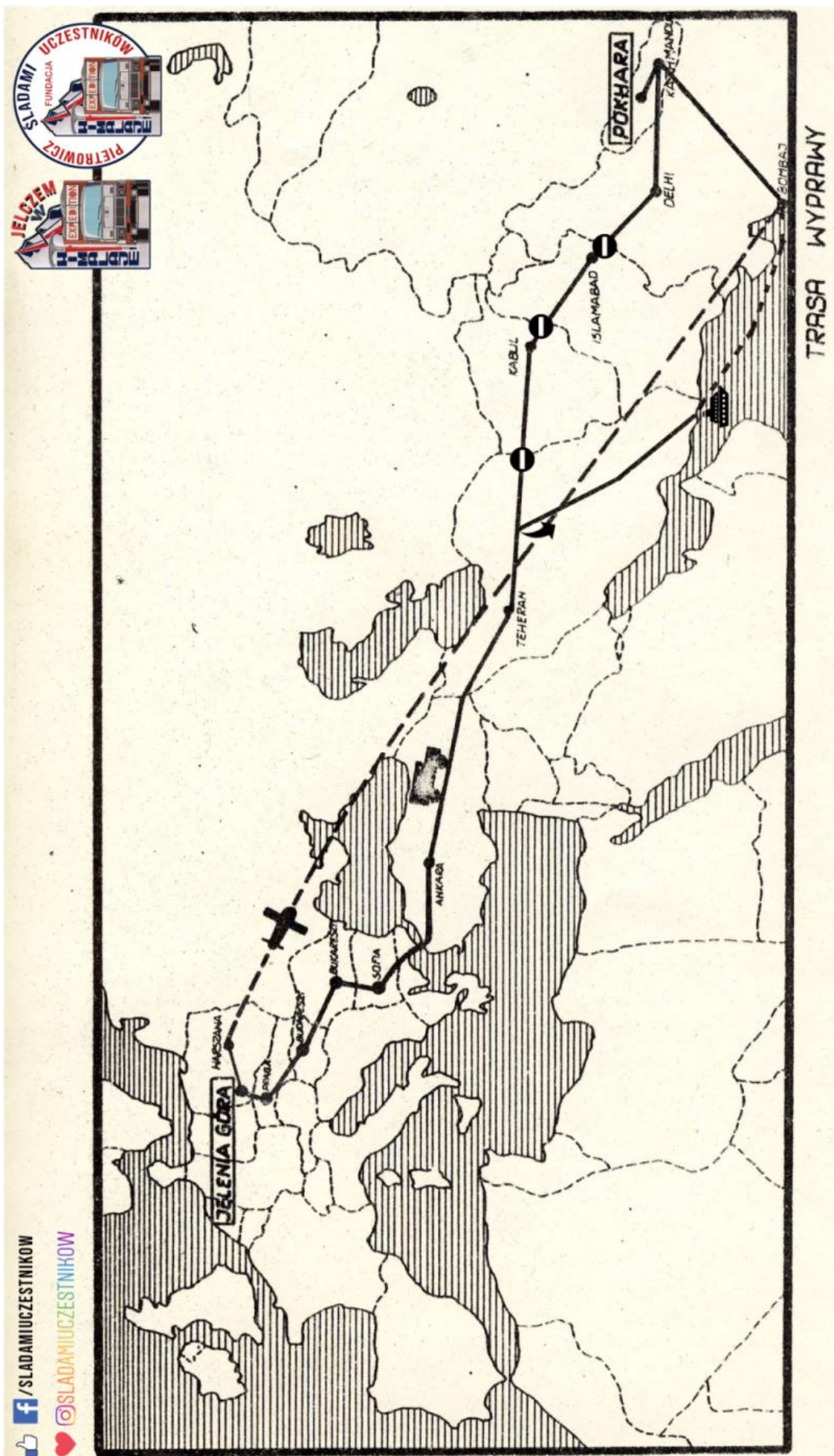
Inauguracja Jelcza będzie miała miejsce na **XXIV Festiwalu Górskim im. Andrzeja Zawady w Łądku Zdroju**. Nasz Jelcz będzie można zobaczyć także na żywo na innych wydarzeniach w Polsce oraz spotkać wybitnych himalaistów, którzy po latach raz jeszcze ujrzą tę wyprawową ciężarówkę. Obserwujcie nas na fb/sladamieczestnikow, aby dowiedzieć się więcej.

NASZA TRASA

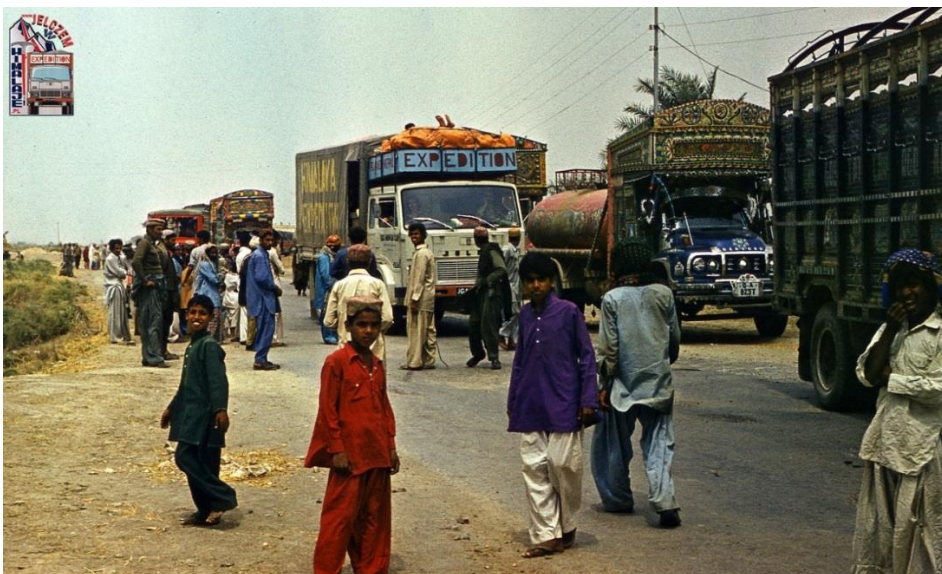
Naszym celem jest przebycie trasy, którą pokonywali uczestnicy wypraw ubiegłego wieku z Polski do Nepalu. Na poniższej mapie podzielona jest ona na dwa etapy. Pierwsza grupa – samochodowa, która wyruszy z Polski wcześniej, druga grupa samolotowa, która dotrze do Bombaju w celu dołączenia do grupy samochodowej. Biorąc pod uwagę uwarunkowania polityczne oraz zwiększone ryzyko na bliskim wschodzie, trasa nie będzie przebiegać przez granicę Irańsko – Afgańską,

aby dostać się do Indii, nie będziemy także próbować przejechać przez Pakistan. Przemierzmy trasę na południe Iranu do portu Czabahar, z którego drogą morską przyptyniemy do Bombaju. Tam po połączeniu się z grupą samolotową udamy się w dalszą podróż do Nepalu.

Trasa liczy ponad 10 000km w jedną stronę i przebiega przez takie kraje jak: CZECHY; SŁOWACJA; WĘGRY; RUMUNIA; BUŁGARIA; TURCJA; IRAN; INDIE i NEPAL.



Poniżej znajduje się kilka fotografii z archiwum wyprawy Jerzego Pietrowicza. Są to przykładowe ujęcia, które chcielibyśmy powtórzyć w 2020r.



NASI AMBASADORZY



ZDOBYWCA MT. EVEREST ZIMA 1980r.

"W 1980r. podczas wyprawy organizowanej przez Andrzeja Zawadę, wraz z Leszkiem Cichym, jako pierwsi w historii dokonaliśmy pierwszego zimowego wejścia na Mount Everest.

Z okazji zbliżających się obchodów Jubileuszu 40-lecia tej wyprawy, uważam za świetny pomysł reaktywowanie wyprawowego Jelcza.

Strasznie dużo wspomnień z wypraw ubiegłego wieku jest związana z podróżą i transportem ekwipunku właśnie tą ciężarówką. Dziś po 40tu latach mamy okazję upamiętnić te wyprawy wyjeżdżając raz jeszcze Jelczem w Himalaje. Serdecznie zachęcam do wsparcia idei Maćka, życząc sukcesu w realizacji tego projektu."

KRZYSZTOF WIELICKI



UCZESTNIK WYPRAWY NA MT. EVEREST WIOSNA 1980r. KIEROWCA JELCZA WIELU EKSPEDYCJI

"Pełniłem funkcję kierowcy na wyprawach w góry wysokie m.in. w 1975r. w ekspedycji na Broad Peak, wiosną w 1980r. na Mount Everest oraz w 1985r. na Himalchuli. Znam tę ciężarówkę od podszewki.

Bardzo się ucieszyłem, gdy po tylu latach ujrzałem zreaktywowanego Jelcza,

Bardzo adekwatną wydaje się być nazwa Jężdżący Pomnik Złotej Dekady Polskiego Himalaizmu. Jestem przekonany, że będzie on wspaniałym symbolem upamiętniającym wyprawy w góry wysokie. Trzymam kciuki za powodzenie projektu, aby udało się raz jeszcze wyruszyć Jelczem w Himalaje."

MARIAN SAJNOG



UCZESTNIK ZIMOWEJ WYPRAWY NA LHOTSE 1974r. KIEROWCA JELCZA, FOTOGRAF

"Jelcz jest dla mnie symbolem ludzi, którzy wyjeżdżali w Himalaje i którzy podejmowali ogromny wysiłek, by tylko się tam dostać. Przewiezienie sprzętu wymagało od nas niezwyklej determinacji. Wiedzieliśmy, że bez nas wyprawa mogłaby się nie odbyć. Nie chcieliśmy zawieść naszych przyjaciół,

a szczególnie Andrzeja Zawady. Dlatego z niezwykłą czułością wspominam tamte ciężarówki i tamte trudne drogi. Cieszę się, że taki projekt powstał, że dzięki niemu zostanie reaktywowana nasza „Gucia”. Wierzę, że jeśli na drodze do Kathmandu czekać na Was będą podobne trudności, które nas próbowały zatrzymać, pokonacie je tak jak my, siłą wielkiej przyjaźni."

MIROSŁAW WIŚNIEWSKI





UCZESTNIK WYPRAWY NA ANNAPURNA SOUTH 1979r. KIEROWCA JELCZA DWÓCH EKSPEDYCJI

"Z tymi Jelczami w tamtych latach to już prawie taka tradycja.

Weszło w życie, że się nimi zasuwało na wyprawy. Dla mnie wyjazd na Annapurna South było powtórzeniem trasy, którą zrobiłem za kierownicą STAR'a w 1975 roku ze studencką wyprawą w Himalaje. Jednak to Jelczem zdecydowanie jechało mi się lepiej niż Starem. Nowa ciężarówka wygląda wspaniale. Niech teraz młodzi sprawdzą, jak to jest spędzić tyle godzin w podróży. Nam się udało wyjechać mając w kieszeni dolary na bakszysz, które zdobyliśmy wymieniając po drodze inne dobra. Wspierajmy projekt Jelczem w Himalaje."

WIKTOR SZCZYPKA



ZE STRONY SEKTORA MOTORYZACJI WSPIERA NAS WYBITNY ZNAWCA "JELCZA" I AUTOR PUBLIKACJI "POJAZDY SAMOCHODOWE I PRZYCZEPY JELCZ"

Od dziecka mieszkaniec Jelcz-Laskowice. Współorganizator zlotów pojazdów marki JELCZ. Populizator wiedzy i historii fabryki Jelczańskich Zakładów Samochodowych.

W swoich pracach kieruje się szacunkiem dla tysięcy Jelczan, dla ich serca, poniesionego przez lata trudu i osiągniętego dorobku. Prowadzi własną stronę na fb -> W.A.P JELCZ -< kliknij.

Wierzy, że także poprzez wsparcie środowiska motoryzacji uda się wspólnie wypromować ideę wyjazdu Jelczem do Nepalu w 2020.

WOJCIECH POŁOMSKI



WSPÓŁPRACA Z NAMI

Jeśli chcesz wesprzeć prace przygotowawcze do wyjazdu, proszę skontaktuj się z nami bezpośrednio na email:

pietrowicz@sladamiuczesnikow.pl

lub telefonicznie:

tel: +48 793 708 241

Poszukujemy **sponsora strategicznego i tytularnego** do realizacji tego szczytnego projektu.

Jesteśmy także zainteresowani współpracą barterową. Oprócz bogatej oferty świadczeń sponsorskich, oferujemy przetestowanie licznych podzespołów samochodowych, które zastosujemy w zróżnicowanych warunkach pogodowych podczas naszego wyjazdu. Jesteśmy również otwarci do obrania funkcji ambasadora, na licznych wydarzeniach w Polsce i podczas podróży do Nepalu w 2020r.

OD AUTORA



*Nazywam się Maciej Pietrowicz. Jako syn uczestnika ekspedycji na Annapurna South 1979, po przeprowadzeniu z powodzeniem Jubileuszu 40-lecia tejże wyprawy, zafascynowany wydarzeniami i historią tamtego okresu polskich wypraw w Himalaje postanowiłem oddać się całym sercem w kolejną inicjatywę... **Jelczem w Himalaje!** Zaangażowałem się w ten projekt także z powódek personalnych.*

Chciałbym poczuć ekscytację, która towarzyszyła mojemu Ojcu podczas wyprawy Jelczem w Himalaje 40 lat temu, na jednej z jego wypraw. Pozwoli mi to jeszcze bardziej odczuć emocje, zapisane w Jego dzienniku wyprawy. Historia tamtej ekspedycji zostanie opisana w książce "Jeszcze Tu Powrócę", której premiera planowana jest na 2020r. Poprzez projekt "Jelczem w Himalaje" realizuję także założony cel propagowania historii polskiego himalaizmu.

"Jest to dla mnie cel nadrzędny, ponadczasowy i niewymierny. Dbać o pamięć swojej rodziny..."

Śladami Uczestników

Maciej Pietrowicz



[f /SLADAMIUCZESTNIKOW](https://www.facebook.com/sladamiuczesnikow)



Nazywam się Krzysztof Czaplicki. Jako przyjaciel Jerzego Pietrowicza organizowaliśmy z Jurkiem wspólne wyprawy w Himalaje ubiegłego wieku. Bardzo się cieszę z powstałej inicjatywy oraz z faktu, że dziś, w zupełnie innych i odmiennych uwarunkowaniach, działam wspólnie z jego synem Maciejem Pietrowiczem. Razem udaje nam się tworzyć przyszłość. Wspieram wyjazd Jelczem w Himalaje w 2020

całym moim doświadczeniem oraz namawiam gorąco całe środowisko górskie do wsparcia tego projektu. Chętnie wspieram inicjatywy młodych ludzi związane z górami i wodą. Zapraszam do współpracy z Karkonoskim Centrum Ratownictwa i Sportu oraz Polską Fundacją Rozwoju Ratownictwa. Odwiedź stronę czaplickifun.pl a dowiesz się czym owocuje współpraca doświadczenia z inicjatywami młodych ludzi.

"Marzenia dają nam młodość,
tylko szalone pomysły
są godne realizacji"

Śladami Uczestników

Maciej Pietrowicz



[f /SLADAMIUCZESTNIKOW](https://www.facebook.com/SLADAMIUCZESTNIKOW)

KTO KIERUJE JELCZEM?



Nazywam się Arkadiusz Peryga. Pomysł uczestnictwa w tym projekcie jako kierowca i mechanik zrodził się w trakcie obchodów Jubileuszu 40-lecia Pierwszej Jeleniogóreskiej Wyprawy w Himalaje na Annapurna South 1979. Przedstawiona historia ludzi tamtej dekady, ich odwaga, zaangażowanie i niebotyczna wyprawa w Himalaje ciężarówką Jelcz, skłoniła mnie do podjęcia takiego wyzwania. Posiadam wieloletnie doświadczenie w elektromechanice wszelkich pojazdów także ciężarowych, dlatego świadomość trudności z jakimi musieli się zmierzyć kierowcy i uczestnicy ekspedycji fascynuje mnie. Możliwość korzystania z doświadczenia i relacji uczestników tamtych wypraw pomaga w przygotowaniu i adaptacji naszej ciężarówki. Jestem przekonany, że stworzymy wspólnie żywy Pomnik Złotej Ery Polskiego Himalaizmu. Mam nadzieję, że u wielu z Was obudzi to emocje z tamtych lat "Zdobyców Gór Wysokich" i skłoni do śledzenia i wspierania naszych działań. Warto wspomnieć, że okres ten był także rozkwitem dla polskiej motoryzacji. Nie obawiam się wyjazdu oraz cieszę się z powstania tego wspólnego przedsięwzięcia - Jelczem w Himalaje!

"Dotrzeć Jelczem do Nepalu,
powtórzyć wyczyn kierowców wypraw.
To będzie bezcenne doświadczenie..."

Śladami Uczestników

Arkadiusz Peryga



[f /SLADAMIUCZESTNIKOW](https://www.facebook.com/SLADAMIUCZESTNIKOW)

